CZĘŚĆ XXXIX — № 10. ROK 20 — (1849.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubl srebrem.

WTOREK, $\frac{8}{20}$ Lutego.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{7}{19}$ Lutego.

Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale Wojny z dnia 28 Stycznia, mianowani: Dowodzca 1 brygady 7 dywizyi piechoty, Jenerał-major *Mansurow 2*, Członkiem Audytoryatu Polnego Czynnej Armii. — Dowodzca 2 bryg. 8 dywizyi piechoty, Jenerał-major *Trusow*, Dowodzcą 1 brygady 7 dywizyi piechoty. — Dowodzca pułku pieszego Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Wellingtona, Jenerał-major *Popow 3*, Dowodzcą 2 bryg. 8 dyw. piechoty. — Wielikołuckiego pułku Strzelców Pułkownik *Ignatjew 7*, Dowodzcą pomienionego pułku. — Zasiadający w Depart. Artylleryi Ministerstwa Wojny z prawem głosu, Jenerał-porucznik *Mazaraki 1*, Członkiem Rady tegoż Departamentu. — Starszy Adjutant Sztabu J. C. Wysokości w Zarządzie Inspektora jeneralnego wydziału Inżenieryi, Pułkownik bataljonu Saperów Gwardyi *Rode 1*, ma zostawać przy J. C. W. w tymże Zarządzie do poleceń szczególnych, z zaliczeniem do inżenjerów polowych. — 30 tegoż m. liczący się w jezdzie Jenerał-porucznik *Howen 1*, mianowany Naczelnikiem 1 dywizyi lekkiej jazdy na miejsce Jenerał-porucznika *Dubelta 2*, który zostaje zaliczony do jazdy.

— Przez Ukazy Cesarskie do Kapituły Orderów, mianowani kawalerami orderu *Św. Anny 2 klassy:* 10 Grudnia 1848, Radzcy Stanu: Professor zwyczajny Kazańskiego Uniwersytetu *Kowalewski*, Professor Lyceum Richelieu'skiego *Michniewicz*, Professor zwyczajny Uniwersytetu Św. Włodzimierza Radzca Kolleg. *Karawajew*. — *Tegoż orderu 3 klassy:* Radzcy Kollegialni: Inspektor Szkół Rządowych Kijowskiego naukowego okręgu *Mogilański*, Nauczyciele: Wileńskiego Szlacheckiego Instytutu *Desnicki*, Wileńskiego Gymnazjum *Fok*, Etatowy Dozorca Szawelskiej powiat. szkoły szlacheckiej Radzca Dworu *Jurkowski*, Assesor Kollegialny, Kurator honorowy Gymnazyj Kijowskich *Złotnicki*. — *Tegoż orderu 2 klassy z koroną:* Radzcy Stanu, Vice-Dyrektor Departamentu Oświecenia *Bertet*, Naczelnik Oddziału tegoż Depart. *Dukszta-Dukszyński* i Kurator honorowy Gymnazjum Białocerkiewskiego, dymis. Sztabs-rotmistrz *Sudjenko*. — *Tegoż orderu 2 klassy:* 17 Grudnia, Urzędnik do szczególnych poleceń przy Kijowskim Wojennym, Podolskim i Wołyńskim Jenerał-Gubernatorze, Radzca Dworu *Politkowski*, Ziemscy Sprawnicy: Proskurowski, Radzca Dworu *Łysienko* i Kamieniecki, dymis. Podpułkownik *Sobiczewski*. — *Tegoż orderu 3 klassy:* Ziemski Sprawnik Rowieński, dymis. Kapitan *Babajew*, Radzcy Honorowi: Marszałek powiatu Owruckiego *Rudnicki*, Ziemski Sprawnik Śkwirski *Chojnacki*, Marszałkowie powiatów: Proskurowskiego, dym. Sztabs-kapitan *Przezdziecki*, Kijowskiego, dym. porucznik *Jaczewski*, Ziemscy Sprawnicy: Kijowski dymis. porucznik *Wołkow* i Bałtski, Sekretarz Kolleg. *Roslakow*. — *Tegoż orderu 2 klassy z koroną:* Marszałek powiatu Rowieńskiego, Radzca Dworu *Porczyński*.

— Prezes Izby Skarbowej Podolskiej Radzca Kollegialny *Matiunin*, został najłaskawiej podniesiony do rangi Radzcy Stanu za wysługę prawego zakresu.

— Umarli tu w Petersburgu: Jenerał-porucznik Alexander *Gorgoli* i dymisyonowany Jenerał-major *Szlachtin*.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

4 Grudnia 1848 r. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Etatu Kancellaryi Wojennego Jenerał-Gubernatora w Moskwie. (Etat wynosi 26,270 r. sr.)

18 Tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa o taxie na sól i o akcyzie od niej w roku 1849.

27 Tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa, na mocy którego Izby Skarbowe mogą same bez zezwolenia Ministerstwa Skarbu, wykreślać ze spisów podatkowych osoby mające do tego prawo, tudzież uwalniać je od poszukiwania podatkowych zaległości.

29 Tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa, o karze jakiej mają ulegać, za przewoz passażerów, nie najmujący się z miejsca furmani, na traktach, na których są już urządzone wolne poczty.

Tegoż dnia. Z ogłoszeniem potwierdzonej przez N. Cesarza decyzii Komitetu Ministrów, o examinie jaki mają składać osoby, rodem z W. X. Finlandskiego, chcące się trudnić prywatném nauczycielstwem w Cesarstwie.

30 tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa, dozwalającego przyjmować, na ewikcyą w kontraktach ze Skarbem, domy prywatne w Elisawetgradzie.

31 tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa, o tém, kto ma być użyty do pełnienia obowiązku kata, w skarbowych rudniach i innych zakładach we Wschodniej Syberyi.

7 Stycznia 1849 r. Z ogłoszeniem potwierdzonej przez N. Cesarza decyzii Komitetu Kaukazkiego, o ułatwieniu przedaży soli Zychskiej.

Tegoż dnia. Z ogłoszeniem potwierdzonej przez N. Cesarza w dniu 7 Grudnia 1848 r. decyzii Komitetu Ministrów pozwalającej Izbom Skarbowym do trzech jeszcze miesięcy, od otrzymania o tém na miejscu zaleceń, przyjmować w wypłatach i poborach monetę srebrną przedziurawioną lub wytartą, i wymieniać ją na gotowe pieniądze.

11 tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa, o niektórych zmianach w formie list stanu służby, dołączanych do przedstawień o podwyższenie rangi.

Tegoż dnia. Z ogłoszeniem rozkazu N. Cesarza, co do rozdziału władzy sądowej i policyjnej w rozpoznawaniu spraw kryminalnych w kraju Zakaukaskim.

Tegoż dnia. Z ogłoszeniem rozkazu N. Cesarza, aby pobor od ubezpieczeń ogniowych, ustanowiony na korzyść miejskich policij, wnoszony był w Kaukaskim i Zakaukaskim kraju do kassy Kancellaryi tamecznego Namiestnika, dla utworzenia osobnego funduszu, przeznaczonego na ulepszenie władz policyjnych.

12 tegoż m. Z ogłoszeniem rozkazu N. Cesarza, stanowiącego szczególne przepisy, podług których mają być objawiane wyroki sądowe w sprawach prywatnych w kraju Zakaukaskim.

Tegoż dnia. Z ogłoszeniem rozkazu N. Cesarza, na mocy którego szkoły wiejskie w dobrach skarbowych, mają brać bezpłatnie drzewo na opał, o ile możność pozwoli, z lasów, z których sami włościanie biorą toż drzewo bezpłatnie.

13 tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonej przez N. Cesarza decyzii Kaukazkiego Komitetu, o ustanowieniu sądu ustnej rozprawy (словесный судъ) przy Sądzie powiatowym Tyfliskim.

14 tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonej przez N. Cesarza decyzii Kaukazkiego Komitetu, tyczącej się rozpatrzenia praw majątkowej własnoóci służącej Tawadom Imeretyńskim i Guryjskim i należącym do nich Aznaurom.

17 tegoż m. Z ogłoszeniem Ukazu N. Cesarza danego dnia 1 Grudnia 1848 r. Rządzącemu Senatowi, o złączeniu dwóch Izb Skarbowych Tyfliskiej i Szemachińskiej w jednę ogólną dla Zakaukazkiego kraju.

Tegoż dnia. Z ogłoszeniem potwierdzonej przez N. Cesarza decyzii Kaukazkiego Komitetu, o tém, jakie akta mogą być poświadczane przez Publicznych Notaryuszów w Tyflisie.

18 tegoż m. Z ogłoszeniem taxy podług której w 1849 r. ma być zwracany koszt leczenia i pogrzebu wojskowych, przyjętych do cywilnych szpitalów.

Tegoż dnia. Z ogłoszeniem rozkazu N. Cesarza o terminie służby dającej prawo do pensii emerytalnej urzędnikom służącym w Zarządzie Krajowego Stadnictwa.

19 tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonych przez N. Cesarza przepisów o wyborach szlacheckich w gubernii Tyfliskiej.

Tegoż dnia. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa rozstrzygającego pytanie: czy osoba wybrana przez szlachtę na urząd w jednym powiecie, może zostawać kandydatem na tenże urząd w innym powiecie.

Tegoż dnia. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa objaśniającego, iż część dochodu z domów zastawionych w kredytowych zakładach może być obracaną na zaspokojenie prywatnych wierzycieli.

Tegoż dnia. Z ogłoszeniem Ukazu N. Cesarza danego Rządzącemu Senatowi, o zastosowaniu niektórych przepisów ogólnego gubernijalnego zarządu, do zarządu guberniją Stawropolską.

20 tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Rady Państwa, na mocy którego żydzi mogą się trudnić takiém wyrabianiem octu, jakie jest pozwolone kupcom i mieszczanom chrześcianom, ale w tych tylko miastach i miasteczkach, w których mogą mieć stałe zamieszkanie.

O CHOLERZE.

W Petersburgu: po 2 Lutego zostawało chorych 132 — w ciągu doby przybyło 15 — wyzdr. 12 — umarło 3 — po 3 Lutego pozostało chorych 132.

W ciągu doby przybyło 17 — wyzdr. 14 — umarło 8 — po 4 Lutego pozostało chorych 127.

W ciągu doby przybyło 16 — wyzdr. 6 — umarło 9 — po 5 Lutego pozostało chorych 128.

W ciągu doby przybyło 11 — wyzdr. 9 — umarło 6 — po 6 Lutego pozostało chorych 124.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 12 Lutego.

Wyjątek z raportu Komendanta Cytadelli Alexandrowskiej, złożonego Xięciu Jeneral-Gubernatorowi Wojennemu Warszawskiemu: «Dnia 18 z. m. o godzinie 3½ po południu, doniesiono ordynansowemu oficerowi przy bramie Michałowskiej w Cytadelli, że jakaś łódz unoszona bystrością wody i kry, zostaje w wielkiem niebezpieczeństwie: Ordynansowy oficer, Chorąży pułku pierwszego Wołogodzkiego Koziełła, wyprawił natychmiast ze straży podoficera tegoż pułku, Jugora Roglisa z 7 żołnierzami, celem udzielenia w miarę możności stosownej pomocy. Przybywszy do brzegu, podoficer dostrzegł w odległości 7 lub 8 sążni łódź napełnioną ludźmi upadającymi ze znużenia; lecz żeby udzielić im ratunek, nie mógł zgodzić się na objawione żądanie żołnierzy, zamierzających rzucić się w rzekę, celem dosięgnięcia łodzi; nie tracąc jednak przytomności, rozkazał wynieść ze składu w pobliżu będącego, kawałek powrozu, i przywiązawszy do końca jego cegłę, sam wszedł z parę sążni w wodę, nie zważając na niebezpieczeństwo uniesienia wodą i krą, zdołał wrzucić w łódź powróz, za który uchwycili płynący, i tym sposobem za pomocą zagrzanych jego przykładem 7 żołnierzy pułku Wołogodzkiego, i Bazylego Dmitrjewa, żołnierza bataljonu garnizonowego Nowogieorgiewskiego, którzy rzucili się w wodę, zdołano zatrzymać i przyciągnąć łódź do brzegu. Łódź ta oznaczona №№ 44 i 93, zawierała 33 osób, prócz 4 przewoźników. Podoficer Jegor Roglis odznaczył się przytomnością pobudzoną rzeczywistą miłością bliźniego, a Dmitriew żołnierz bataljonu garnizonowego Nowogieorgiewskiego, który naprzód dostrzegł niebezpieczeństwo, był bardzo użytecznym znajomością miejscowości, i przyczyniał się do ratowania ginących. Pozostali żołnierze byli powodowani równie gorliwością i ludzkością.

— *Journal des Débats:* w Korrespondencii z Konstantynopola podaje następną wiadomość o odkryciu niezawodnego lekarstwa na cholerę:

«Donosimy o ważném odkryciu, zwłaszcza w chwili kiedy cholera szerzy zniszczenie po Europie. Znaleziono w Azii, pod Broussą, na górze Olimp, roślinę której botanicznej nazwy dotąd nie oznaczono; podobną jest ona do tymianku z łodygi i liścia a z kwiatu do lewandy. Z licznych i autentycznych doświadczeń pokazało się że odwar z tej rośliny sprawia niezawodną reakcię w czasie zimnego periodu *(algide)* najwyraźniejszego, przywraca ciepło w kończynach, wstrzymuje djarię, wymioty i zupełnie uzdrawia. Roślinę tę, zdającą się być rzeczywistém lekarstwem na cholerę, nazywają *zohrabie.* — Nim fakultet medyczny wyrzeknie o tém odkryciu, do tej pory zdaje się ono najpomyślniejsze sprawiać wypadki (*).» *(Gaz. Warsz.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. Gazeta Transylwańska donosi, że 21 Stycznia, po porażce części korpusu powstańców pod Hermanstadt, druga część tegoż korpusu znajdująca się w Salzbourg, opuściła śpiesznie to miasto i uciekła w kierunku Thurda, przez Schorostin i Blasendorff.

HANOWER. Sessya Sejmu Hanowerskiego została otwarta 1 Lutego przez hrabię Benningsen, jako Komisarza Królewskiego. Odczytał on na zagajenie mowę Królewską, któréj najważniejszym ustępem jest oświadczenie zupełnego przystania Rządu Hanowerskiego na zasady obwieszczone w ostatnim okolniku Rządu Pruskiego i na położenie jakie ten ostatni Rząd dla się obrał w kwestyi federalnej Niemieckiej.

SAXONIJA. *Drezno.* Wielu bogatych cudzoziemców, tu przebywających, opuściło nasze miasto z obawy mających wybuchnąć rozruchów.

ANGLIJA.

LONDYN, *6 Lutego.* Zapewniają że J. K. W. Xiążę Jerzy Cambridge, dowodzący w tej chwili okręgiem wojennym w Irlandyi, będzie wezwany na takież dowodzwo okręgami północnej i środkowej Anglii, wakujące po zgonie jenerała Arbuthnot.

— Sir Edmund Lyons, Minister w Atenach, umocowany został w tymże charakterze przy Związku Szwajcarskim.

— W Irlandyi nie przestają się popełniać zbrodnie, szczególniej podpalania znowu się zagęściły; ostatnimi dniami w hrabstwie Ulster ogromna przędzalnia lnu P. Ladlie zgorzała wyraźnie skutkiem podpalenia. Zabójstwa też nie rzadkie bywają. W takim stanie rzeczy mnóstwo właścicieli wystawia swe dobra na przedaż z zamiarem wyniesienia się z kraju. Zkąd inąd taka panuje nędza pomiędzy duchowieństwem katolickiém, że wielu xięży postanowiło emigrować do Missyj Amerykańskich.

— Wiadomości z okręgow rękodzielniczych są pomyślne.

— Ostatnia poczta Indyjska przywiozła wiadomości z Bombay po 3 Stycznia. Nie ma w nich nowych faktów. Indye angielskie używają największej spokojności. W Pendżab wojna zdaje się być w zawieszeniu. Po bitwie pod Ramnagor i ucieczce Szir-Singa przed zwycięzką armiją angielską, wódz naczelny lord Gough, wstrzymał swój po-

(*) Będzie to zapewna *Nardus* o którym na początku zeszłego roku pisały gazety rossyjskie. *(Wyd. Tyg.)*

*

chod na przód dla naradzenia się względem dalszych działań z Wielkorządzcą lordem Dalhousie, który jest wprędce spodziewany do głównej kwatery. Szefowie Sikscy też nie uczynili nowego poruszenia; prosili oni o kapitulacyą pod warunkiem amnestyi, ale im odpowiedziano, że naprzód nim do układów przyjdzie powinni broń złożyć.

Armija jen. Whish pod Moultan, odebrała wszystkie posiłki jakich oczekiwała w ludziach i potrzebach wojennych. Liczy ona teraz ze sprzymierzonemi siłami około 30,000 ludzi i 100 dział. Jakoż jenerał Whish miał w prędce rozpocząć zaczepne działania, siły Mulradża nie wynoszą nad 8,000 ludzi a od szefów Sikskich nie może się już spodziewać żadnej pomocy. Zdobycie Multanu jest więc niewątpliwe.

— *Times* twierdzi, że stan działań wojennych w Pendżab ściągnął pilną uwagę Xięcia Wellington i że jest mowa o odwołaniu lorda Gough od dowództwa naczelnego w Indyach i o mianowaniu innego wodza na jego miejsce.

Londyn, 7 Lutego. Na wniosek P. Sommerville, Sekretarza Stanu do spraw Irlandyi, Izba Niższa czyli Izba Gmin (*) mianowała Kommisyą śledczą w przedmiocie prawa o ubogich w Irlandyi, a następnie 221 głosami przeciw 18 Izba udzieliła przedłużenie na sześć miesięcy zawieszenia prawa o wolności osobistej (Habeas Corpus) jakowego przedłużenia żądał Minister Spraw Wewnętrznych, z powodu stanu niepokoju, w jakim zostaje Irlandya. 9 b. m. Lord Lansdowne ponowi wniosek co do prawa o ubogich w Izbie Lordów.

— Zauważano w Anglii szczególną okoliczność, mianowicie, że o pewnej porze roku kuropatwy bywają otrute; znajdowano nawet przeszłej jesieni całe stada umarłe. Dane do zjedzenia psom i kotom, mięso tych ptaków o śmierć je przyprawiło. Gdy to było w czasie wtargnienia cholery, przypisano zrazu ten fenomen wpływowi epidemii, ale rozbior chemiczny tych kuropatw pokazał, że miały w sobie znaczną ilość arseniku. Rzeczą więc stało się widzialną, że były otrute, chodziło o to żeby odkryć, zkąd nabrały trucizny. Po długiem badaniu tego przedmiotu znaleziono następne objaśnienie. W ostatnich czasach prawie powszechny był zwyczaj w Anglii skrapiać rozczynem arsenikalnym ziarna przeznaczone na zasiew dla ochronienia ich od robactwa; w zbożu które ztąd się rodzi, nie pozostaje ani atomu arseniku, który przez czynność wegetacyi umarza się, ale kuropatwy zatrute, podług wszelkiego podobieństwa, były te które karmiły się świeżo posianém ziarném. Jest nawet domysł, że wiele przypadków z ludźmi, które przypisywano cholerze, mogły pochodzić z jedzenia mięsa takich kuropatw.

PORTUGALIJA. *Lizbona, 30 Stycznia.* Gabinet został zmodyfikowany — Ministrowie Skarbu, Sprawiedliwości i Wojny usunęli się i na ich miejsce mianowani: Su Vargas, Lopez Branco i baron Ourem. Królowa nie przyjęła dymisyi Marsz. Saldanha i P. Gomez de Castro. Te zmiany przypisują zaciętej oppozycyi stawionej Rządowi przez partyą Costa Cabral.

(*) Będziemy odtąd nazywali ją Izba Gmin (House of Commens) takie bowiem jest właściwe jej nazwanie jako złożonej z reprezentantów Gmin miejskich i wiejskich, przez sprzeczność z Izbą Lordów, której Członkowie zasiadają z prawa urodzenia.

FRANCYA.

PARYŻ, *6 Lutego.* Przejście do porządku dziennego we względzie wniosku o wyprowadzeniu śledztwa Parlamentowego nad postępowaniem Ministrów w dniu 29 Stycznia, nie jest zupełném odrzuceniem tego wniosku, tylko uchyleniem żądania oppozycyi izby uznana była pilna jego potrzeba, (urgence). W czasie więc właściwym wytoczą się rozprawy nad samym wnioskiem o śledztwie, który jest w tej chwili pod rozbiorem Kommisyi, złożonej z 15 Członków.

Dziś przypadał pod rozstrząśnienie Kommisyi sławny wniosek P. Rateau o rozwiązaniu Zgromadzenia Narodowego, nad którym spodziewano się długich i burzliwych rozpraw. Wszakże te rozprawy znalazły się nadspodzianie skróconemi i uproszczonemi. Było podanych dwanaście popraw i dodatków do wniosku. Po krótkich sporach o pierwszeństwo wszystkie te poprawy, a nawet sam wniosek P. Rateau, zostały cofnięte i ustąpiły miejsca nowej poprawie P. Lanjuinais, która jedna pozostaje do rozbioru, a jest brzmienia następującego: «Będzie natychmiast przystąpiono do pierwszej narady nad prawem wyborowém.— Druga i trzecia narady będą miały miejsce w terminie zakreślonym przez Ustawę Zgromadzenia.— Natychmiast po uchwaleniu tego prawa będzie przystąpiono do ułożenia spisów wyborowych. — Wybory deputowanych na Zgromadzenie Prawodawcze odbędą się w pierwszą Niedzielę, która nastąpi po ostatecznem zamknięciu tych spisów — Zgromadzenie Prawodawcze zbierze się w przeciągu dni dziesięciu po ukończeniu wyborów.»

Pierwszeństwo dane temu wnioskowi, czyli poprawie, pokazując na jakiej stronie jest wielka większość, odjęło cały interes rozprawom. Te ponowią się jutro jeszcze. P. de Lamartine był za wnioskiem P. Lanjuinais. Wszystkie gazety, prócz zapalonych organów Rplitej Czerwonej bardzo się cieszą z tego wypadku i oddają sprawiedliwość rozsądkowi Zgromadzenia.

— Ważna schadzka miała miejsce 3 b. m. w domu jednego z najznakomitszych przedstawicieli partyi Legitymistów, czyli stronników Henryka V. Zgodzono się na niej, iż należy się zbliżyć do Ludwika Napoleona, wesprzeć go w walce z niebezpieczną fakcyą i oddać hołd stałości charakteru, z jaką wytrzymuje walkę wszczętą przeciw niemu przez Zgromadzenie Narodowe. PP. Berryer, de Larochejacquelein, de Pastoret, de Montmorency, Nettement, Lubis, Walsh i t. d. byli obecni na tej schadzce i należy wnosić że ich zdanie będzie podzielone przez Grono (cercle) Duphot, przez Grono katolickie i w ogóle przejdzie do wszy-

skich ognisk, z których dotąd rozchodzą się widoki i dążenia partyi legitymistów.

— Doniesienia z prowincyj nie przestają być napełnione szczegółami o rozgałęzieniu po całej Francyi spisku demokratycznego, który tą razą był daleko niebezpieczniejszy, lepiej obmyślany i urządzony niż ten, co sprawił zaburzenia Czerwcowe. Ale niezależnie od politycznych, są w samym Paryżu sprzysiężenia innego rodzaju; dajemy tu ciekawy w tym względzie artykuł gazety *Courrier de la Somme*; który znajduje się potwierdzonym przez ostatni zamach:

«W łonie Paryża, ze steku tych klass bez nazwiska, gdzie się lęgną wszystkie złe namiętności, gdzie sprośne doktryny naszych brukowych moralistów rozwinęły wszystkie obydne pochopy zepsutej ludności, zawiązał się korpus uorganizowany, banda regularna, licząca 10,000 ludzi, gotowych na wszystko i odznaczających się największą pogardą życia.

«Każdy z żołnierzy tej pokątnej armii posiada karabin z bagnetem, parę pistoletów, pałasz i powinien mieć w pogotowiu od 50 do 100 ostrych nabojów.

«Wszyscy bez wyjątku powinni być w swoich mieszkaniach o samej północy, i czekać na rozkazy swych przywodzców.

«Ci przywodzcy są w liczbie pięciu, tak iż każdy ma 2,000 ludzi pod swemi rozkazami; ale sam tylko wódz naczelny może wydać hasło do działania i to hasło, któremu każdy zaprzysiągł być ślepo posłusznym, będzie dane dopiero wtenczas, kiedy okoliczności uznane będą za zupełnie przyjaźne zamierzanemu celowi.

«Za danym o północy znakiem każdy żołnierz powinien udać się na jeden z niżej wyliczonych punktów, który dlań wcześnie już jest przeznaczony i na których wszyscy powinni zebrać się o samej pierwszej, w zupełnej liczbie. Punkta te są: 1.) Pałac Elysée National, mieszkanie Prezesa Rplitej — 2.) Hotel jenerała Changarnier — 3.) Bank Francuzki — 4.) Skarb Publiczny — 5.) Kantor Eskontowy — 6.) Hotel Rothschilda i kilku innych znaczniejszych bankierów — 7.) Lokale poborców Paryskich — 8.) Kantory znaczniejszych wexlarzy, i t. p.

«Ci spiskowi, a raczej ta banda 10,000 opryszków, ma postępować według systematu spisku Mallet'a. Przez zatrzymanie Prezesa Rplitej i Wodza siły zbrojnej pod aresztem w ich mieszkaniach, zatamowana będzie wszelka czynność wyższej władzy, gdyż nie będzie komu dawać potrzebne rozkazy. Tymczasem oddziały mają pojść na rabunek w w największej cichości, każdy w punkcie jemu wskazanym. Szczególniej jest im zalecono zniszczenie wszystkich kontrol i spisów znajdujących się u poborców.

«W razie oporu mieszkańców użyta będzie siła.

«Podczas rabunku część spiskowych przebiegać będzie ulice dla czyhania na gwardyaków narodowych, którzyby pojedyńczo wychodzili ze swych domów, dla zebrania się w kompanije na obronę miasta. Po zatrzymaniu samych gwardyaków, mieszkania ich będą zrabowane.

«O godzinie 4 rano, to jest po trzech godzinach, rabunek powinien ustać. Każdy wróci do siebie ze zdobyczą, i już tylko ma się starać o zatarcie śladów swego należenia do bandy; podział zdobyczy nastąpi przy pierwszej przyjaźnej zręczności.

«Ma się rozumieć, że wśród grabieży, jeżeliby spiskowi osądzili że okoliczności są po temu, powinni z nich skorzystać dla obwołania Rzeczypospolitej demokratycznej i socyalnej. Takie to są zamiary tych panów i czy można potém mieć za złe Rządowi, iż używa wszelkich ostrożności przy istnieniu w stolicy podobnych elementów rozprzężenia społeczeńskiego.»

Paryż, *7 Lutego*. Dziś Zgromadzenie Narodowe zajmowało się dalszemi rozprawami nad wnioskiem P. Lanjuinais.

Dwa pierwsze §§ składające art. 1 przyjęto bez sporu.

Do artykułu 2 P. Sénard, deputowany z Rouen, wnosi pod-dodatek, iż w dni 20 po ogłoszeniu spisów wyborowych, Dekret specyalny i uchwalony bezzwłocznie (d'urgence), powinien oznaczyć dzień zamknięcia spisów. Zgromadzenie nie będzie mogło rozwiązać się, aż po uchwaleniu budżetu na rok 1849.

Mimo poparcia przez P. Dupont (z Bussac) ta poprawa, zbijana przez P. Dufaure, została odrzucona.

Kommisya wnosi pod-dodatek stanowiący, że podczas układania spisów wyborowych Zgromadzenie będzie się zajmowało rozprawami nad organizacyą Rady Stanu, organizacyą sądownictw, odpowiedzialnością Prezesa Rplitej i Ministrów, oraz budżetem 1849 roku.

Ten pod-dodatek zostaje uchylony pierwszeństwem oddaném dodatkowi, czyli wnioskowi P. Lanjuinais.

Następnie Zgromadzenie stanowi: 1.) że wybory mają się odbyć w jednym dniu po całej Francyi; 2.) że tym dniem będzie najpierwsza niedziela po zamknięciu spisów wyborowych; 3.) że Zgromadzenie zbierze się we dwa tygodnie po dniu w którym wybory będą ukończone. Artykuł ten przyjęty został 470 głosami przeciw 357. Potém, 445 głosami przeciw 375 postanowiono, że Zgromadzenie, przod swém rozwiązaniem, uchwali prawa o Radzie Stanu, o odpowiedzialności Prezesa i Ministrów, i przyjmie budżet, jeżeli będzie miało dość na to czasu.

— Margrabia Normaoby, który, póki trwał Rząd tymczasowy, był tylko umocowanym tymczasowo, wręczył dziś Prezesowi Rplitej listy wierzytelne, umocowujące go w charakterze Posła nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego przy Rplitej Francuzkiej.

— Lekarze szpitalów waryatów zauważali, że przewroty polityczne, które od roku wstrząsają Francyą, nadzwyczaj pomnożyły liczbę pomieszanych na umyśle, co też spostrzegano i dawniej we wszystkich rewolucyach. W ciekawym artykule o tym przedmiocie, pismo peryodyczne *Union Médicale* dodaje, że z pomiędzy waryatów najświeższej daty, większa ich część stracila rozum w skutku

posiedzeń klubów, do których czynnie należeli. Uczęszczanie do tych szkół nieporządku, gdzie panuje namiętność i gwałtowność, nadto pobudza słabe intelligencye, utrzymuje je w ciągłym stanie gorączkowego podniecenia, i wkrótce zamącenie tych niedołężnych mozgów dosięga najwyższego stopnia.

Waryacya, która najczęściej nabywa się w klubach, jest to szał Pychy, szał Osobistości, ubóstwienie swego Ja. Waryat-Klubista sądzi się powołanym do najcudowniejszych przeznaczeń. On to posiada sekret rządzenia, tajemnicę zrównoważenia podatku, zubożenia bogatych ku zbogaceniu ubogich; nie jest już on prostym śmiertelnikiem, jest potężnym geniuszem, mającym odtworzyć ludy, jest bogiem, którego wszyscy czcić powinni.

Ci wyraźni szaleńcy nie są straszni, dom waryatów trzyma w zamknięciu takich półbogów lub proroków. Ale jest kategorya indywiduów, którzy żyją swobodni, pośród ludzi rozsądnych a których wszakże exaltacya bliziutko graniczy z pomieszaniem umysłu: w burzliwej atmosferze klubów, znajdują oni karmią dla swego szaleństwa. Takie indywidua, (a są bardzo liczne) składają ludność zwyczajną i wojującą tych zbiegowisk: w ręku przewrotnych ludzi stają się one łatwém narzędziem zaburzeń i tym są straszniejsze, że posłuszeństwo ich jest ślepe i nieograniczone.

Te centra niebezpiecznych nauczań, te ogniska pałającego szermierstwa słów, są, w lekarskim sposobie widzenia, punktami, gdzie Pycha człowiecza rozwija się zrazu aż do wpadnienia w rozbujanie, które nie jest jeszcze pomieszaniem, ale następnie prowadzi do wyboczeń, stanowiących waryacyą najprawdziwszą i najzupełniejszą (*).

— Gazety tutejsze z dnia 8 Lutego donoszą, iż od przeszłej Niedzieli rzucanie kamieniami w dom na ulicy Neuve de Cluny ustało. Natłok ciekawych dokoła tego domu we dnie i w nocy podczas trwania nadzwyczajnego fenomenu (patrz № poprzedz.) było tak wielkie, iż musiano użyć siły zbrojnej dla powściągania ich natarczywości. Na żądanie też Policyi znaczne oddziały wojska były rozstawione na około dla wyśledzenia sprawców zjawiska — i od tej to chwili kamienie latać przestały. Wszakże, dodaje jedna gazeta, niewiadomo czy tajemnicze bombardowanie domu ustało w skutek tych nadzwyczajnych ostrożności, czy też dla tego, że nic już w tym domu prócz ścian nie pozostało do rujnowania.

— Gazeta *Constitutionnel* z powodu toczącego się w tej chwili zagadnienia o klubach dowodzi, że te ogniska niepokoju i domowych rozterek są czysto-francuzkim wymysłem i że nieznane ani w Anglii ani w Stanach Amerykańskich. Dalej gazeta mówi: «Dzisiejsze kluby niemniej od dawnych stawią niebezpieczeństwa i Ministrowie chcą, aby zamiast wchodzić u układy ze złym pierwiastkiem, zniszczona go do razu, jako żywioł niezgody, tym więcej, że chociaż pochodzenia francuzkiego, nigdy nie mógł się wszczepić w nasze obyczaje. W rzeczy samej tylko wyraz *Club* jest angielski a żaden inny kraj nie stawi nic podobnego do tych niebezpiecznych stowarzyszeń. Agent dyplomatyczny francuzki i kilku wysłańców, usiłowali za czasów Konwencyi wprowadzić kluby w Stanach Zjednoczonych. Mieli oni za cel podburzenie ludności amerykańskiej i zmuszenie Rządu do zawarcia przymierza z Francyą przeciw Anglii. Washington, naówczas Prezydent Stanów, prędko się na tém postrzegł i rozwiązał kluby a Minister francuzki P. Genêt został wygnany. Odtąd Ameryka wolną jest od tej plagi.

«Anglija nigdy jej nie znała, lubo gazeta *le National* w swej polemice o tym przedmiocie przytacza *Reform-club* i *Carlton-club* w Londynie, za przykład istnienia ich w Anglii. Gazeta dała się uwieść słowom; wzięła za kluby takie stowarzyszenia, które we Francyi nazywają się *Cercle*. W tym samym dniu kiedy kluby czyli takie to *cercles* Dublińskie uchwaliły, że nikt nie będzie do nich przyjęty, kto nie dowiedzie że posiada strzelbę, Namiestnik lord Clarendon ogłosił je wszystkie za rozwiązane i kazał zamknąć. Kiedy chartyści Londyńscy chcieli przeszłego lata naradzać się nad swą tak nazwaną *Kartą Ludu* na błoniu Clerkenwell, Policya Londyńska ich rozegnała. Podzielili się więc na grupy i chcieli zgromadzać się po tawernach i innych miejscach publicznych, lecz wszędzie stawili się Konstable i zmusili ich do rozejścia się.»

WŁOCHY.

SARDYNIJA. Sessya Parlamentu Sardyńskiego została otwarta 1 Lutego osobiście przez Króla. W mowie mianej z tego powodu Król Jmć wspomina o Sejmie Konstytucyjnym Górnej Italii, ale nie nazywa go Sejmem Włoskim, wzmiankuje też o wypadkach Rzymskich, nieobjawiając wszakże żadnego o nich zdania, wyraża nadzieję, że pośrednictwo ofiarowane przez Angliją i Francyą doprowadzi do polubownego układu ale zarazem oświadcza, iż jeżeliby ten do skutku nie doszedł, Sardynija rozpocznie wojnę na nowo.

(*) Nie samo zagorzalstwo polityczne płodne jest w te opłakane następstwa; zapał bez powołania do poezyi, bez usposobienia do literatury, bez nauki i gruntownych zasad wiary do filozofii, może, już drogą odczarowania, już krnąbrnej zarozumiałości, doprowadzić do pół-waryacyi, nawet do waryacyi. Widzieliśmy w naszém spółczesném pismiennictwie kilka przykładów, przedstawujących w tym względzie zatrważające symptomata. W wybuchach bezsilnej złości ku mniemanym przeciwnikom, w gwałtowności i smutnej nieprzyzwoitości tonu, utwory te okazują właśnie ten stan chorowitej exaltacyi, jaki lekarze Paryscy uważają za przedwstęp do zupełnego pomieszania. Niemasz bowiem wątpliwości, że wszelka rozpasana namiętność, jest bitym doń gościńcem. Ale najniebezpieczniejszą co do tego, zdaniem naszém, operacyą, jest wszczepianie w mozgi słowiańskie zacieków nowożytnej filozofii panteistycznej, albo teoryj socyalizmu — bo też w ostatecznym rozbiorze i jedne i drugie nie są niczém inném, jak nieco ubarwionemi kursami waryacyi, do użytku ludzi małej wiary, a wielkiej pychy.

(Wyd. Tyg.)

RZYM. Podług niektórych gazet załoga Szwajcarska Bolonii, w liczbie 2,000 ludzi, dowodzona przez jenerała Latour, oświadczyła chęć opuszczenia tego miasta i udania się do Papieża do Gaety. Donoszą też, że głowa polityki Sardyńskiej, X. Gioberti, dał uczuć nader nieprzyjaźne usposobienie dla Rządu demokratycznego Rzymskiego; miał odpowiedzieć na domaganie się Klubu Ludu w Turynie, o posłaniu deputowanych Sardyńskich na Sejm Włoski do Rzymu, iż dopóki pozostanie Ministrem, na to się nie zgodzi.

Gazeta Piemontska zaprzecza tej ostatniej wiadomości, co zaś do pierwszej, która dana jest przez gazetę Bolońską i może być uważana za pewną, łatwo wnieść jaki przewrot dokonanie zamiaru jenerała Latour zdolne jest zrządzić w sprawach Państwa Rzymskiego.

Pomimo opor Klubu Ludu i przywodzców demokracyi w Bolonii, którzy protestowali przeciw wyjściu wojsk Szwajcarskich, jenerał Latour oświadczył że jeżeli wyjście to będzie tamowane, załoga zdoła sobie otworzyć drogę wstępnym bojem. Wszakże dodają że jenerał zgodził się odłożyć wystąpienie wojsk do pewnego czasu.

— Donoszą z Rzymu do Gazety Powsz. Niemieckiej że 23 Stycznia Papież zebrał w Gaeta Konsystorz Tajny, na który wezwał wszystkich Kardynałów obecnych w Neapolu, dla naradzenia się nad środkami jakie przedsięwziąć wypada w okolicznościach krytycznych, w jakich zostaje władza Papiezka. Mówią że zdania były bardzo rozróżnione i Zgromadzenie rozeszło się nic nie uchwaliwszy, a Pius IX oświadczył iż musi się dojrzale namyślić nad rozmaitemi radami, danemi mu przez Kardynałów.

— Gazeta *Presse* pisze: «Podczas kiedy Gabinet Sardyński, prezydowany przez duchownego katolickiego X- Gioberti, usiłuje, jak twierdzą, zniweczyć skuteczną pomoc, którą Państwa katolickie zamierzają udzielić Papieżowi dla przywrócenia świecktej władzy Jego, z pewnoscią dowiadujemy się, że Królowie Pruski i Wirtembergski, przez swych Posłów w Paryżu oświadczyli Rządowi Francuzkiemu iż z całego serca łączą swe życzenie, a w potrzebie ofiarują czynne spółdziałanie swoje, ku przywróceniu na tron Papiezki Piusa IX. Ten krok Monarchów Protestantskich (dodaje Presse), nie potrzebuje komentarza.

FLORENCYA. Piszą z Florencyi do *Journal des Débats* z d. 28 Stycznia: «Gdy rozruchy po ulicach są u nas rzeczą prawie codzienną, mało zwykle ściągają uwagi. Ale zaburzenia wczorajsze były innej natury i połączone z krwi przelewem; kilkaset ludzi przebiegało miasto attakując odwachy trzymane przez milicyą. Wielu ludzi z obustron było zabitych lub ranionych. Niewiadomo jeszcze z pewnością jakie były cele i plany burzycieli, to tylko pewna że ich zamach oburzył nawet gazety najbardziej demokratyczne. Gdzie są te czasy, kiedy Toskanija była krajem najszczęśliwszym, najspokojniejszym i najlepiej może rządzonym!»

— Gazeta francuzka *Ami de la Religion* zapewnia, że nakonieć otwrzte zostają konferencye umocowanych od rozmaitych Państw katolickich, dla naradzenia się o środkach przywrócenia Piusa IX na troo Papieski. Gaeta będzie miejscem tego Kongressu, który tym sposobem poddaje się pod rozrządzenie Papieża.

BELGIJA.

BRUXELLA W gazecie *Organe des Flandres* czytamy: «Zgromadzenie demagogiczne, które się odbyło 29 Stycznia w sali Tivoli, za rogatką na drodze z Bruxelli do Gand miało komiczne rózwiązanie.

«W chwili kiedy znakomity mowca, *blacharz* Lefebvre miał rozpocząć swoje deklamacye, liczna banda robotników weszła do sali i jeden z nich zaczął grać na klarynecie, a inni tańcować i świstać jak opętani.

«Trybunowie demagogiczni naprożno usiłowali dać słyszeć swe mowy; widziano tylko ich energiczne gesta, ale słowa były zagłuszone przeraźliwą muzyką i pląsami. Ta walka Słowa z Tańcem trwała około godziny, nakoniec Terpsychora odniosła zwycięztwo nad Brutusem. Większość przyłączyła się do tańczących i mowcy z gniewem opuścili salę. Zgromadzenie liczyło do 1000 osób.»

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

LONDYN, *8 Lutego.* Wczora, w Izbie Gmin, Kanclerz Skarbu zażądał udzielenia 50,000 funtów sterlingów dla najśpieszniejszego przyjścia w pomoc najuboższym rodzinom Irlandskim, które bez tej pomocy będą musiały literalnie z głodu umrzeć. Po żywych rozprawach przedmiot ten odłożono do dnia jutrzejszego. — W żądaniu dalszego zawieszenia billu Habeas Corpus w Irlandyi Gabinet powodował się doniesieniem Lorda Namiestnika tego kraju, które w treści zawiera, że duch publiczny bynajmniej się nie poprawił, że skazani na kary za udział w ostatniém powstaniu, nie okazują ani skruchy ani poprawy; że zupełna nieczynność ludności i brak wszelkiego spółdziałania władzom ku tamowaniu zaburzeń i imaniu burzycieli, upor w oddawaniu broni i wyraźna niechęć ku Rządowi, nie pozwalają wątpić, iż za najmniejazém zwolnieniem surowości prawa, powstanie ponowić się nie omieszka. To doniesienie było powodem P. John'owi O'Connell do osóbliwszego wniosku. Chciał on naprzód ażeby przed kratki Izby był powołany wydawca drukowanych aktów Parlamentowych za umieszczenie wyraźnie zmyślonego doniesienia Namiestnika Irlandyi, które jest niczém inném, jak pasmem najgrubszych fałszów. Lecz gdy Pierwszy Minister zaświadczył, że doniesienie Lorda Clarendon jest zupełnie zgodne z oryginałem, wtenczas P. O'Connell zażądał oddania pod sąd samego Lorda Namiestnika. Ten wniosek wzbudził śmiech w Izbie i nie miał innego skutku. — Podług aktów urzędowych podanych Parlamentowi, Anglija w swych kolonijach ma 45 Rządzców i

Vice-rządzców, z których trzej pobierają rocznie po 10,000, dwaj po 6,000, pięciu po 5,000, dwaj po 4,000, czterej po 2,000 funtów sterlingów a inni pomniejsze płace.

PARYŻ, *8 Lutego.* Na dzisiejszém posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego PP. de Ludre, Lamoricière, Mathieu (z Drôme) chcieli ażeby do praw organicznych, które Zgromadzenie powinno uchwalić wprzód nim się rozwiąże, dodane było Prawo o sile zbrojnej krajowej. Wniosek ten, któremu oparł się jenerał Oudinot i P. Kerdrel, został odrzucony. Dwa inne wnioski w tymże rodzaju, to jest dążące do pomnożenia prac Zgromadzenia, a zatém do przedłużenia jego bytu również zostały uchylone głosowaniem tajném, którego za każdym razem żądała Oppozycya, czyli tak zwana Góra. Nakoniec ostatniém głosowaniem całość wniosku P. Lanjuinais (patrz wyżej), została przyjęta 494 głosami przeciw 307. Po pięciu dniach będą miały miejsce trzecie i ostatnie nad tym przedmiotem rozprawy.— Oskarżeni o zamach 15 Maja byli już badani w twierdzy Vincennes przez P., Béranger. Niektórzy z nich przyjęli rozprawy przed Trybunałem Najwyższym (oświadczyli stanność), inni powiedzieli że się bronić nie myślą. Wysłuchano przeszło 1,200 świadków ale do sądu w Bourges nie będzie ich powołano nad 120 lub 150. — P. Lucyan Murat wniosł 5 b. m. na Zgromadzeniu Narodowém żądanie o upoważnienie go do dochodzenia drogą sądową zwyczajną wykonania traktatu Bayońskiego, którym Cesarz Napoleon zapewnił Joachimowi Murat, w czasie kiedy ten wstępował na tron Neapolitański, 600,000 franków dochodu w zamian za dobra, które ten posiadał we Francyi.

WŁOCHY. *Neapol.* Gazeta urzędowa Neapolitańska z d. 19 Stycznia pisze: «Przeszłej nocy Król Jmć był odpłynął z Gaety do Neapolu, w towarzystwie J. K. W. Hrabi Trapani na statku parowym *Vesuvio.*

«Było około godziny 3 zrana, kiedy *Vesuvio* spotkał się z drugim statkiem parowym *Antilope* idącym z Neapolu, który przez nieostrożność czy nieumiejętność kapitana trzymał się strony lewej zamiast prawej, jak przepisano prawidłami żeglugi, i *Antilope* uderzył gwałtownie w *Vesuvio,* który spostrzegłszy niebezpieczeństwo zwrócił na prawo i zatrzymał swe machiny.

«Zresztą uderzenie nie zrządziło innej szkody *Antilopie* prócz że złamało prawe koło, *Vesuvio* zaś wcale nie ucierpiał. Ale ze czterech podróżnych *Antilopy,* którzy rzucili się byli w morze w chwili niebezpieczeństwa, trzej zostali natychmiast wyratowani, czwartego zaś, mimo najpilniejsze poszukiwania przez całe trzy godziny, z rozkazu Króla, niepodobna było znaleźć. Tym czwartym był P. Ustinow, Sekretarz Poselstwa Rossyjskiego przy stolicy Apostolskiej.

«Król Jmć, żywo dotknięty tą katastrofą i idąc za popędem serca, z całą troskliwością zujął się osobami, które zdołano wyratować i między któremi znajdował się hrabia Carufa, grek z wyspy Korfu.

«Przesadziwszy wszystkich podróżnych z *Antilope* na *Vesuvio,* ten ostatni pociągnął za sobą uszkodzony statek i J. K. Mość przybył szczęśliwie do Neapolu dziś rano spóźniwszy się tylko o kilka godzin.

«Dowodzca *Antilopy* oddany został pod sąd wojenny.»

— Piszą z Neapolu 24 Stycznia: «Xiądz Gioberti, Pierwszy Minister Sardyński, uczynił Królowi Neapolitańskiemu propozycyą utworzenia Ligi zaczepnej i odpornej przeciw Austryi, zapewniając że w takim razie Xiążę Sabaudyi nie przyjmie ofiarowanej mu przez Sycylijczyków korony, i że jeżeli Król uzna władzę Karola Alberta nad Wenecyą, Lombardyą i Xięztwami, Sardynija ofiaruje mu w zamian Państwo Papiezkie. To przełożenie odrzucone zostało o oburzeniem. «Jak to, rzekł Król, ja miałbym wywłaszczać Papieża, który jest moim gościem, i właśnie kapłan śmie mi czynić podobne przełożenie!» — W tymże czasie Gioberti usiłował otrzymać urzędowe przyjęcie w Gaecie swego posła hrabię Martini. Ten ostatni został nakoniec przyjęty, ale nie pierwej, aż po oświadczeniu ze strony Sardynii, że uznaje władzę tak duchowną jak świecką Papieża, i zobowiązuje się zerwać wszelkie stosunki z Rządem rewolucyjnym Rzymskim i odwołać ztamtąd niezwłocznie hrabię della Minerva.

RZYM, *30 Stycznia.* Przedwczora obliczone zostały głosy któremi obrani są 12 deputowani Rzymscy na Sejm Konstytucyjny Włoski. Z nich Francesco Storbinetti miał najwięcej 16,153 a Carlo Bonaparte, xiążę Canino najmniej, 6,449 głosów.—Pogłoski o rychłém wkroczeniu wojsk sprzymierzonych dla przywrócenia na tron Papieża, coraz stają się bliższemi ziszczenia; armija od 20,000 ludzi stoi już w pogotowiu na granicy i oczekuje tylko rozkazu.

WIEDEN, *8 Lutego.* Przez przybycie jenerała Schulzig korpus jenerała Schlick został wzmocniony 4 bataljonami, 6 szwadronami i 3 bateryami artylleryi, tak iż mógł wznowić zaczepne działania; jakoż niezwłocznie opanował przejście przez Theiss pod Tokajem, który nieprzyjaciel opuścił po słabym oporze tylnej straży, zapaliwszy miasto. Część miasta zgorzała. Tym sposobem powstanie zostało wyparte po za rzekę Theiss. Obręb działania rokoszan coraz bardziej ścieśnia się i tylko w Transylwanii mają oni większe pole. Hermanstadt został obroniony przez jen. Puchner od wtargnienia Bema; wszakże, w dacie jeszcze 26 Stycznia Puchner nie był dość silnym do attakowania Bema w mocnej jego pozycyi pod Stolzenberg. Mowią że Ban Kroacyi wysłany został na granicę Serbii dla uorganizowania posiłków, mających pociągnąć do Transylwanii dla wzmocnienia armii Cesarskiej.

(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.)

Позволяется печатать. 7 Февраля 1849 года. *Цензоръ И. Срезневскій.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.